

Warszawa, luty 2017 r.

prof. dr hab. sztuk teatralnych Stanisław Górka
Akademia Teatralna
im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie

OCENA

dorobku artystycznego i pedagogicznego mgr Jolanty Banak-Nowak w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuk teatralnych

Mgr Jolanta Banak-Nowak jest absolwentką Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. W 1981 r. otrzymała dyplom magistra sztuki aktorskiej. Studia aktorskie poprzedziła dwuletnia nauka w Studium Wokalno-Aktorskim przy Teatrze Muzycznym w Gdyni kierowanym przez Danutę Baduszkową. W roku ukończenia studiów Jolanta Banak-Nowak została zaangażowana przez Słupski Teatr Dramatyczny na etat aktorski. W latach 1981-1991 grała kolejno w teatrach: Słupski Teatr Dramatyczny, Teatr Studyjny w Łodzi, Teatr Nowy w Łodzi, Teatr Rozmaitości w Warszawie. W latach 1989-1999 współpracowała jako „wolny strzelec” z Teatrem Polskim w Londynie, Teatrem Stara Prochownia w Warszawie, Teatrem Adekwatnym w Warszawie, prywatnym teatrem im. Kici-Koci oraz innymi teatrami impresaryjnymi. Uprawia aktywnie swój zawód pracując w filmie, w Teatrze Telewizji i Teatrze Polskiego Radia. Występuje także w licznych serialach telewizyjnych. W 1997 r. ukończyła dwuletnie podyplomowe studium wymowy przy Akademii Teatralnej w Warszawie i uzyskała dyplom nauczyciela wymowy. W tym samym roku została zatrudniona w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych w Warszawie jako nauczyciel techniki i wyrazistości mowy na Wydziale Piosenki oraz w Policealnym Studium Jazzu i na Wydziale Wokalistyki Jazzowej, gdzie prowadzi zajęcia z techniki i wyrazistości mowy.



Działalność artystyczna

W latach 1981 – 1991 Jolanta Banak zagrała wiele różnorodnych ról komediowych i dramatycznych (w tym wiele spektakli dla dzieci) w Słupskim Teatrze Dramatycznym, w teatrach łódzkich (Teatr Studyjny i Teatr Nowy) oraz w Teatrze Rozmaitości w Warszawie. Grała także w spektaklach, które wymagają umiejętności wokalnych. Wcieliła się w role Laury i Violetty w „Kordianie” Juliusza Słowackiego w reżyserii Zbigniewa Micha w realizacji w Słupsku i w Łodzi, zagrała Marię Lebiadkin w „Biesach” Fiodora Dostojewskiego w reżyserii Pawła Nowickiego, Melę w „Moralności pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej w reżyserii Marii Kaniewskiej, Arlekina w „Sztuce bez tytułu” Federica Garcii Lorki w reżyserii Pawła Nowickiego, Żółwia w „Alicji w krainie czarów” Lewisa Carolla w reżyserii Piotra Nowickiego, czy też w końcu Kobietę w „Apetycie na czereśnie” Agnieszki Osieckiej w reżyserii Marty Bochenek. Terminowanie w zespołach teatrów repertuarowych jest najlepszym sposobem na dynamiczny rozwój młodej aktorki. Tak było również w wypadku mgr Jolanty Banak:

„Wciąż się uczę, w ciągu półtora roku zagrałam 14 ról.” - stwierdziła o swoim pierwszym sezonie w Słupsku w wywiadzie dla Bogdana Gadomskiego w rubryce Ludzie Sztuki („Wywiad z Jolantą Banak”).

„Podobała mi się Jolanta Banak. Interesująca w roli Laury i Violetty.” stwierdziła Jadwiga Śliwińska w recenzji „Kordian w adidasach” (Głos Pomorza, 11-12 czerwca 1983 r.).

„Jolanta Banak ładnie, cienką kreską zarysowała postać Arlekina „Odczytywanie Lorki” premiera w Teatrze Studyjnym 83 (Jerzy Fiedosiejew, Głos Robotniczy, 23 maja 1984 r. nr 122).

„Jolanta Banak (...) daje przekonujące dowody dobrego opanowania teatralnego rzemiosła, na ogół dobrze sobie radzi z piosenkami (...) w partiach dialogowych Jolanta Banak jest bardziej spontaniczna i ekspresyjna, nerwowym gestem i ruchem podkreśla emocjonalny stosunek swojej bohaterki do spotykających ją zdarzeń („Apetyt na piosenki”, Jerzy Fiedosiejew, Głos Robotniczy, 6 czerwca 1984 r.).

Dużym zainteresowaniem cieszył się przygotowany przez Jolantę Banak monodram wg powieści Mirona Białoszewskiego „Pamiętnik z powstania warszawskiego”, zrealizowany przy współpracy z Pawłem Nowickim, a wystawiony w Słupskim Teatrze Dramatycznym. W programie do spektaklu Jolanta Banak pisze: „Ta praca nad pamiętnikiem miała wiele etapów. Możliwości inscenizacyjne przy tego typu materiale są właściwie nieograniczone (...) obraz, jaki w tej chwili otrzymałam jest właściwie ubogi. Pozostało jedynie słowo, szczątki gestów. Jestem przekonana,



że to wersja właściwa - świat, o którym mówię powinien być odtwarzany w wyobraźni widza, uczestnika monodramu.

Jeżeli nastąpi porozumienie, to znaczy że zaczęły działać mechanizmy właściwe naturze, kontaktom ludzkim. I w tym na pół wysnionym, na pół absurdalnym świecie wyłoni się istotna warstwa rzeczywistości, bo przecież pamiętnik jest tylko pretekstem.”

Zagrała również Marynę w „Horsztyńskim” Juliusza Słowackiego w reżyserii Włodzimierza Nurkowskiego, Córkę w „Sejmie kobiet” Arystofanesa w reżyserii i choreografii Marty Bochenek, Artystkę teatru variété w „Uśmiechu wilka” Michaiła Bułhakowa w reżyserii Pawła Dangelę. Wcieliła się w Ninikę w „Babie dziwo” Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej w reżyserii Jowity Pieńkiewicz oraz Żonę w „Kalafar” według Witkacego w reżyserii Zbigniewa Micha. W „Doktorze Faustusie” Christophera Johna Marlowa grała wraz z Bronisławem Wrocławskim rolę Mefistofelesa.

W roku 1991 Jolanta Banak świadomie zrezygnowała ze stałego etatu i podjęła współpracę z różnymi teatrami, z powodzeniem wykorzystując swoje zdolności dramatyczne, poszerzając je o umiejętności komediowe czy charakterystyczne. W Londynie w teatrze w POSK-u grała Śmierć, Anioła, Przekupkę i Sekretarkę w „Wigilii generała - rzecz o generale Leopoldzie Okulickim” autorstwa Daniela Bargiełowskiego i w jego reżyserii, Krowę w komedii Stanisława Tyma „Fifty fifty” w reżyserii Bogdana Hussakowskiego, Motyla w „Kocie Herkulesie” autorstwa i reżyserii Ewy Marcinkówny.

Podjęła również współpracę z teatrem Stara Prochownia, z Teatrem Adekwatnym, z prywatnym teatrem im. Kici-Koci oraz innymi teatrami impresaryjnymi w Warszawie. Brała udział w widowisku bożonarodzeniowym „Za stołem”, autorstwa i reżyserii Jana Skotnickiego. Uczestniczyła w „Pastoralce” Marty Kucharskiej w reżyserii Zbigniewa Micha w teatrze im. Kici-Koci a w Teatrze Adekwatnym ponownie zmierzyła się z rolami Laury i Violetty w „Kordianie” Juliusza Słowackiego, tym razem w reżyserii Henryka Boukołowskiego. Zagrała również rolę Sowizdrzała w „Tristanie i Izoldzie” Josepha Bediera w reżyserii Józefa Zbiróga oraz Eli w „Prostyutkach” Eugeniusza Priwiezieńcewa i jego reżyserii. Dorobek teatralny dopełniają uwzględnione w dokumentacji role bądź epizody zagrane w ośmiu filmach, trzech etiudach szkolnych, trzy role w Teatrze Telewizji i Polskiego Radia oraz w ośmiu serialach telewizyjnych. W niektórych z nich grając przez kilka lat stworzyła wyraziste postacie, jak choćby w pielęgniarka Zosia Mróz w „Klanie” czy Lidka Martyniukowa w „Plebani”.

Przedmiot przewodu

Rola Anny w spektaklu „... a kobiety kochają...” Grzegorza Skurskiego w reżyserii Anety Muczyń jest dużym osiągnięciem i sukcesem aktorskim Jolanty Banak.

Anna, w zgodnej ze scenariuszem interpretacji Jolanty Banak, to kobieta postawiona przez los w niezwykle skomplikowanej psychologicznie sytuacji. Od lat opiekuje się ciężko chorym mężem, który jest w śpiączce. Dowiaduje się o jego przeszłości i podwójnym życiu, poznaje swoją rywalkę, docierają do niej informacje o intymnych szczegółach ich pożycia. Anna Jolanty Banak jest targana sprzecznymi emocjami. Nienawiść graniczy z wyrozumiałością, zazdrość z miłością, cierpienie z walką ze słabościami i uzależnieniem. Zdrada, ból, rozpacz i upokorzenia. Tworzy postać w pełni wiarygodną. Wzbudza odrazę i sympatię, wywołuje współczucie i wzrusza, a momentami śmieszy. Jolanta Banak finezyjnie, ćwierć tonami i delikatną kreską rysuje emocjonalny wykres swojej bohaterki. Piękne słowo, kryształowa dykcja, wiarygodny, nasycony emocjami głos – to wszystko sprawia, że mamy do czynienia z precyzyjnie skomponowaną, oszczędnie i wyraziście zagrąną rolą.

Szczególnie poruszająca jest scena picia alkoholu przez obie kobiety. Anna Jolanty Banak w pijackim widzie próbuje racjonalizować sytuację: pobudzenie emocjonalne swej rywalki, tragiczny stan męża, swoją absurdalną pozycję, w jakiej się znalazła, co przełożyło się na środki wyrazu aktorskiego i dało efekt groteskowy, czyli tragiczno-komiczny.

Obejrzałem spektakl na scenie Białoleckiego Ośrodka Kultury w Warszawie, a także z nagranie DVD (bardzo dobrej jakości) i jestem pełen uznania dla wszystkich jego twórców. Rozwój artystyczny Teatru 13. śledzę od dawna i wysoko cenię poziom zespołu aktorskiego, który miałem możliwość poznać podczas egzaminów eksternistycznych w ZASP jako członek komisji egzaminacyjnej. Aktorzy tejże grupy, mimo iż wywodzą się z nurtu teatru amatorskiego, w pełni zasługują na uznanie.

Reżyser spektaklu, Aneta Muczyń, decydując się na prostą, klasyczną formę, osiągnęła znakomity efekt. Dobrze dobrała i świetnie poprowadziła aktorki, wydobywając z nich osobiste i spontaniczne reakcje, które nadały przedstawieniu charakter wiwisekcji. Uruchomiły konfesję i pozwoliły protagonistkom na obnażenie w niezwykle naturalny sposób swoich skomplikowanych losów, co oddaliło spektakl od efektu źle rozumianej teatralności. Prostą i funkcjonalną scenografię Marcina Kowalika, wykraczającą poza realizm, w obrazie pokoju chorego rodem z horroru lub koszmarne snu, dopełniło plastyczne, dobrze skomponowane światło Pawła Śmiałka. Ważną rolę odegrała muzyka Jana Pałysa. Nie tylko dlatego, że mężczyzna, obiekt miłości obu kobiet,

był kompozytorem, ale też z powodu znakomicie budowanego napięcia i nastroju, które wprowadziło klimat mistyczny.

Rozprawa doktorska

mgr Jolanty Banak-Nowak "Opis i analiza pracy nad rolą Anny w sztuce Grzegorza Skurskiego „...a kobiety kochają...” w reżyserii Anety Muczyń" znacznie przekracza zawartość treściową tytułu. Wnikliwa analiza roli Anny wypełnia obszerny rozdział I, w którym doktorantka opowiada o inicjacji twórczej, o relacjach bohaterki z jej rywalką, a także podaje skrupulatny zapis komplikacji psychologicznych Anny. W rozdziale III relacjonuje swoją współpracę z reżyserką spektaklu oraz zastanawia się nad wpływem środków inscenizacyjnych, takich jak muzyka, światło, scenografia, na proces budowania roli, zaś w pozostałych rozdziałach dzieli się swoim doświadczeniem aktorskim oraz spostrzeżeniami zdobytymi podczas dwudziestoletniej praktyki pedagogicznej nauczyciela techniki wyrazistości mowy.

Starając się nie tylko udowodnić niezbyt popularną w dzisiejszym teatrze tezę, że artykulacja jest niezbędnym środkiem ekspresji aktorskiej, Jolanta Banak zdiagnozowała również problem duchowości, rolę wyobraźni w procesie tworzenia dzieła, czy wreszcie - analizując w szerokim kontekście twórczości (od sztuk plastycznych poprzez literaturę) - pojęcie interpretacji, aby dojść do konkluzji nad istotą bytu i świadomością przemijania, siłą sprawczą twórczości.

W swojej rozprawie Jolanta Banak stawia kluczowe w dzisiejszych czasach pytanie: czym jest sztuka, czym jest sztuka aktorska, co to znaczy być artystą. Cytuje za Andy Warholem: "Artysta jest kimś, kto tworzy rzeczy, których ludzie nie potrzebują, ale on z jakichś powodów uważa, że należy ich nimi obdarować." Opowiadając się za światem wartości w wypadku twórczości, analizując sztukę jako proces twórczy, docierając do istoty powołania artysty - misji, Jolanta Banak dochodzi do przekonania, że aktorstwo to nie cel, to droga.

Tradycja jest dla niej wartością. W swojej pracy doktorskiej, w wywiadach, referatach powołuje się na autorytety: Jadwigę Chojnacką, Danutę Baduszkową, Krystynę Mazur, Bogumiłę Toczyską, Magdę Teresę Wójcik, Zofię Uzelac, Jana Machulskiego, Bogdana Hussakowskiego, Henryka Boukołowskiego, Zbigniewa Bogdańskiego, Zbigniewa Micha, Grzegorza Skurskiego. Wymienia swoich profesorów z Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi.

Rozprawa jest pracą warsztatową uzasadnioną praktycznie przez doświadczenie aktorskie doktorantki, która prowadzi jednocześnie aktywną działalność dydaktyczną, przydatną dla studentów wydziałów aktorskich.

Działalność pedagogiczna

Mgr Jolanta Banak-Nowak w 1997 r. ukończyła dwuletnie podyplomowe Studium Wymowy przy Akademii Teatralnej w Warszawie, uzyskując dyplom nauczyciela wymowy. Pracowała między innymi z profesor Krystyną Mazur, profesor AT Grażyną Matyszkiewicz, dr Anną Zagórską. Ja również byłem jej nauczycielem przedmiotu: impostacja i emisja głosu. Dała się poznać jako inteligentna, sprawna i ambitna słuchaczka. Fakt, że staje tu dziś przed Radą Wydziału Aktorskiego PWSFTViT im. Leona Schillera w Łodzi ubiegając się o możliwość publicznej obrony, budzi we mnie radosną refleksję, że Studium Wymowy przy AT spełniło swoją ważną rolę jako jednostka edukacyjna w służbie dla teatru i rozwoju sztuki aktorskiej w Polsce.

Po ukończeniu Studium nastąpiła istotna zmiana w jej dotychczasowym życiu zawodowym. Już od dwudziestu lat pracuje w Państwowej Szkole Muzycznej 2. stopnia w Warszawie. Na Wydziale Wokalistyki Jazzowej oraz w Policealnym Studium Jazzu prowadzi zajęcia z zakresu techniki i wyrazistości mowy z autorskim programem nauczania przeznaczonym dla specyfiki tego stylu w śpiewie, a przez kilkanaście lat na Wydziale Piosenki prowadziła zajęcia z interpretacji piosenki oraz fonetyki, również przygotowując jako autor scenariusza i reżyser, egzaminy dyplomowe.

W ramach prac dydaktycznych zrealizowała ze swymi uczniami warsztaty muzyczne na II. roku Sekcji Piosenki Wydziału Wokalnego „Street life” (grudzień 2006) oraz warsztaty wokalne w wykonaniu uczniów szkoły „Piwniczne cytaty - piosenki Piwnicy pod Baranami”.

Do jej uczniów należą m.in. Aga Zaryan, Michał Rudaś, Klementyna Umer, Monika Urlik, Marcin Rychcik, Marita Alban Juarez, Anna Czartoryska, Jacek Zawada, zaś co najmniej piętnastu jej uczniów zajęło wysokie lokaty na prestiżowych festiwalach i konkursach krajowych - Festiwalach Piosenki im. Agnieszki Osieckiej, programie telewizyjnym "Szansa na sukces" i "Droga do gwiazd", Międzynarodowych Spotkaniach Wokalistów Jazzowych w Zamościu, czy w Międzynarodowym Konkursie Internetowym Michała Urbaniaka na Piosenkę Autorską i in.

Jest pedagogiem ogarniętym pasją przekazywania śpiewakom i piosenkarzom umiejętności aktorskich.

Jolanta Banak jest również znakomitym metodykiem. Udowodniła to starannie przygotowanym i dojrzałym merytorycznie programem autorskim zatytułowanym „Fonetyka, dykcja i elementy gry scenicznej dla uczniów sekcji piosenki Wydziału Wokalnego”.

Znaczącą cechą jej osobowości jest permanentne doskonalenie swoich umiejętności, rozwój i doskonalenie kompetencji pedagogicznych. Ukończyła wiele kursów i warsztatów przygotowujących ją do zawodu: od zajęć z techniki Grotowskiego czy warsztatów jogi po kurs

kwalifikacyjny i pedagogiczny dla nauczycieli, czy wreszcie sztuki mówienia i kultury języka w radiu.

W 2006 roku uczestniczyła w konferencji naukowej na temat poprawności mowy, organizowanej przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od tego momentu wielokrotnie brała udział w konferencjach naukowych, podczas których wygłaszała referaty. W roku 2012 została zaproszona przez Departament Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w charakterze eksperta do udziału w pracach komisji nad przygotowaniem podstaw programowych dla szkół muzycznych.

Prowadzi warsztaty z kultury mowy i emisji głosu, a także techniki i wyrazistości mowy, w tym również dla osób niepełnosprawnych, dla których opracowała autorski program nauczania.

O uznaniu dla Jolanty Banak świadczą między innymi kolejne nagrody dyrektora Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Fryderyka Chopina w latach 2004 oraz 2007.

Resume

Determinacja Jolanty Banak-Nowak w urzeczywistnianiu planów i zamierzeń artystycznych w jej niełatwej drodze aktorskiej, połączona z dynamiczną aktywnością pedagogiczną oraz pasją rozwijania i doskonalenia swoich umiejętności budzą podziw i uznanie.

Konkluzja

Przedstawiona mi do oceny praca doktorska spełnia wymogi art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2013 roku o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz stopniach i tytułach w zakresie sztuki (Dz.U. nr 65, poz. 595 Dz.U. z 2005 roku nr 164, poz. 1365 oraz Dz.U. z 3011 r. nr 84 poz. 455). Z pełnym przekonaniem popieram starania mgr Jolanty Banak-Nowak o uzyskanie stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuk teatralnych biorąc pod uwagę wartość dorobku artystycznego, pedagogicznego oraz rozprawy doktorskiej "Opis i analiza pracy nad rolą Anny w sztuce Grzegorza Skurskiego „...a kobiety kochają....” w reżyserii Anety Muczyń”.

Z wyrazami szacunku,

prof. dr hab. sztuk teatralnych Stanisław Górka

